

#### **Preludium 4. „Proletariusze wszystkich krajów”, Dominique Fingermann, lipiec 2015 roku, Brazylia**

„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” życzył sobie dyskurs minionych czasów, które były nasze i o których Lacan powiedział: „oni chcą mistrza! [w jęz. fr. *un maître*]” (*M’être*) [A]

Proletariusze naszych czasów stali się rozczarowani i już nie śpiewają chóralnie wiersza Paula Forte: „gdyby wszyscy ludzie na świecie chwycili się za ręce...”<sup>[1]</sup>

Biegają tam i z powrotem, mijają się, wyprzedzają, zawracają, zataczają koło i odchodzą. Wygląda to jak trzymająca w napięciu sztuka Petera Handke, odgrywana w ciszy: „Godzina, w której nic nie wiedzieliśmy o sobie nawzajem”<sup>[2]</sup> podczas której, bez słowa, i [w czasie] poniżej godziny przyjść i odejść, ponad 300 „indywiduów” przemierza plac, przechadza się, śpieszy się, potyka się o siebie wzajemnie, mija się bez jakiegokolwiek spotkania kiedykolwiek.

Moglibyśmy krzyknąć: „Ci współcześni są szaleni!”, ale już wszyscy jesteśmy prawdziwie i mocno uwikłani w ten wir: łajdacy, głupcy, „prawomyślni”, a nawet ci którzy poinformowani o nieistnieniu związku, nadal trzymają się swoich małych nadwyżek rozkoszy podczas prowadzenia swoich małych interesów.

W sposób bardziej widoczny na współczesnej scenie niż w sztuce Handke’go, każdy bawi się swoimi małymi obiektami, wierząc, że ma je w kieszeni, bez brania pod uwagę, że ta ostatnia jest dziurawa jak dzban Danaid, ponieważ [te obiekty] zmięte przez automat na monety, od razu będą przestarzałe. Tak więc, jeśli dyskurs kapitalistyczny nie czyni związku, nie jest jednakże poza dyskursem, jak psychoza.

Lecz... psychoanaliza.

Psychoanaliza, mimo, iż nie zawsze wyceniana najwyżej na rynku, jednak się nie poddała, przynajmniej w tym innym polu, polu lacanowskim, określonym przez Lacana od czasu *Etyki Psychoanalizy* [B] jako to, które nie ignoruje *jouissance*.

Tak więc psychoanaliza potwierdza i oznacza, nie zważając na tych, którzy od zawsze wieszcyli jej koniec, i proponuje partnera spoza pary, takiego który ma szansę odpowiedzieć na to, co z powodu struktury nie tworzy więzi.

Tak, psychoanaliza istnieje jako spotkanie dla niektórych proletariuszy, podmiotów, które nie mniej [niż inne] podlegają nieuleczalnemu lękowi, a które z powodu pewnych okoliczności i przypadków, trafiają do analityka.

Co się dzieje potem?

Związki i rozwiązywania w klinice analitycznej? Elementarz moi mili! Freud wyjaśnił to dobrze: Eros i Tanatos!

Eros, od Zasady Przyjemności do pragnienia i do miłości przeniesieniowej, oszukuje śmierć.

Tanatos zawsze zaburza ścieżki i jasną przyszłość [C].

Proletariusze dyskursu kapitalistycznego, którzy z odwagi lub desperacji podejmują ryzyko przyjscia do analizy, nie zadowolają się tą prostą dwubiegunowością, z której zresztą nauka obiecuje ich wyleczyć.

Dlatego naprawdę kwestia tego, co tworzy i zrywa więzi w klinice psychoanalitycznej wzywa nas do jej zbadania. Jest ona znacznie mniej prosta niż się to wydaje na pierwszy rzut oka i będzie wymagała całej naszej uwagi na Spotkaniach Międzynarodowych IF-EPFCL w Medellin, w lipcu 2016 roku.

Będziemy tam mieli okazję wzajemnie posłuchać: o tym, jak wydobywamy to, co szczególne w więziach (tworzonych przez mowę, domaganie, pragnienie), które doświadczenie analizy podejmuje w sposób nader

szczególony; o relacjach tych więzi do uzdrawiających rozwiązań, które [analiza] umożliwia; jak również o nowych zawiązaniach, które [analiza] ewentualnie może stworzyć.

Etyka psychoanalizy, która kieruje i orientuje wywodzącą się z niej klinikę, zderza się z efektami współczesnego dyskursu, ale blokuje specyficzne cierpienie [biorące się] z kultury [D], kiedy podtrzymuje wywrotowość przekreślonego podmiotu [E] i podnosi jego przyczynę do godności pozoru - agensa nowego dyskursu - ponieważ zachowuje „rewolucyjny efekt” symptomu.<sup>[3]</sup>

Od pierwszych słów wypowiedianych w trakcie spotkań wstępnych [w analizie], słów które odmieniają porażki, spustoszenie, samotność, nudę i inne formy osłabiania sensu życia, daje się zauważyć niepodobny do niczego punkt szczególności, punkt wyłonienia się Wypowiedzenia, które ex-zystuje; czegoś, co jest wyłączone z wszelkich wypowiedzi, choć jednocześnie je wywołuje. To w tym punkcie radykalnego rozwiązania, które uwydatnia się jako pilność, odpowiada „z analityka” coś jak „funkcja analityka”, cisza - obecność, którą dobrze oddaje zbiór pusty [∅] - związująca ten dziwny dialog. Tu zatem, w tych miejscach uwydatnienia i pilności, symptomy z ich codziennego życia stają się analizowalne dzięki więzi przeniesienia i ustanawiają się jako symptomy analityczne.

„Interwencja za pomocą Przeniesienia” [F] będzie zatem zdolna do wytworzenia przełączenia symptomu z czegoś najgorszego do wypowiedzania. Ta interwencja funkcjonuje fundamentalnie jako „Wypowiedzanie nie”<sup>[4]</sup>, co jednocześnie powołuje do życia „brak związku” i „Jest Jedno”, a rozwiązuje to, co Soler<sup>[5]</sup> nazywa „fałszywą więzią” przeniesienia.

„Prawdziwy analityk nie życzyłby sobie więcej, dopóty coś lepszego nie zostanie dowiedzione, niż to, żeby to wypowiedzanie zajęło miejsce realnego”<sup>[6]</sup>. Tak więc przypadkiem, wypowiedzanie interpretacji może stworzyć „więź” z Jedno-Wypowiedzaniem analizanta. To na drodze tego dziwnego dialogu, na końcu rozliczenia zwrotów tego, co jest mówione [G], symptom jako węzeł może zostać rozpoznany i poznany jako „zuchwałość wypowiedzania”.

„(...) począwszy od wypowiedzania, że ‘jest Jedno’ przeszedłem do terminów, które demonstrują jego użycie, żeby zrobić z tego psychoanalizę”<sup>[7]</sup> powiedział Lacan. Miejmy nadzieję, dla naszego świata, że będziemy umieli zrobić z niego dobry użytek na długi czas dla przyszłych więzi.

Tłumaczenie Jan Tkaczow, na podstawie tłumaczenia na jęz. angielski autorstwa Esther Faye, korekta na podstawie tekstu oryginalnego – Anna Wojakowska-Skiba.

#### Przypisy Dominique Fingermann:

[1] Paul Fort, sung by the Companions of the Song in 1957:

<https://www.youtube.com/watch?v=wGwHnFUDmww>

[2] Peter Handke (1992). *L'Heure où nous ne savions rien l'un de l'autre*. Paris: L'Arche.

[3] Jacques Lacan (1969). „Compte rendu du séminaire XV – L'Acte analytique.” [„Streszczenie z Seminarium XV „Akt analityczny”] In: *Autres Écrits*, [w zbiorze „Inne pisma”], op. cit., str. 381.

[4] Jacques Lacan (1972). „L'Étourdit.” In: *Autres Écrits* [w zbiorze „Inne pisma”]. Paris: Seuil, 2001, str. 453.

[5] Colette Soler (2012). „Qu'est ce qui fait lien?” [„Co tworzy więzi?”] Paris: Éditions du Champ Lacanien.

[6] Jacques Lacan (1972). „L'Étourdit.” In: *Autres Écrits*, [w zbiorze „Inne pisma”], op. cit., str. 476.

[7] Jacques Lacan (1972). „Compte rendu du séminaire ... ou pire (1971-1972).” [„Streszczenie Seminarium Lacana „...albo gorzej”] w: *Autres Écrits*, [w zbiorze „Inne pisma”], op. cit., str. 547.

#### Przypisy od tłumacza:

[A] Nieprzetłumaczalna gra słów bazująca na homofonii pomiędzy zapisem słowa „mistrz” jako „*maître*” i jako „*m'être*”, gdzie to ostatnie łączy literę „*m*” (niewykluczone, że ma to związek z pierwszą literą z „*moi*”, czyli „ja”) oraz czasownik „*être*”, czyli „być”.

[B] Seminarium VII.

[C] W oryginale „des lendemains qui chantent”, nawiązanie do tytułu filmu francuskiego z 2014 roku, w wolnym tłumaczeniu „jutro, które śpiewa”.

[D] Nawiązanie do eseju Freuda „Kultura jako źródło cierpień” z 1930 roku [w zbiorze S. Freud: „Pisma społeczne”, Wydawnictwo KR, 1998, str. 163-227].

[E] Nawiązanie do eseju Lacana „Subversion du sujet et dialectique du désir” [„Wywrotowość podmiotu i dialektyka pragnienia”], ze zbioru „Écrits” [„Pisma”], Ed. Seuil, 1966, Paris.

[F] Nawiązanie do eseju Lacana „Intervention sur le transfert”, ze zbioru „Écrits” [„Pisma”], Ed. Seuil, 1966, Paris.

[G] W oryginale: „les tours dits” – nawiązanie do tekstu “L’Étourdit” w: „Autres Écrits” [w zbiorze „Inne pisma”], Ed. Seuil, 2001, Paris.